

Ciąg dalszy ze str. 1

# Psie Sprawy...

- Właściciele czworonogów powinni sprzątać psie odchody i wyrzucać je do specjalnie do tego celu przeznaczonych pojemników - mówi mieszkanka Malborka. - Jednak pojemników takich w Malborku brak. Miasto pobiera od nas podatek od posiadania psa, a nic w tej sprawie nie robi. Straż Miejska może karać obywateli za nie sprząknięcie psiej kupy. Tylko pytam ponownie, gdzie je wyrzucić? Ja także wołałabym, aby mój pies chodził po czystym trawniku. **Tu się rodzi kolejny problem...** Czy mam prawo wejść na trawnik, znajdujący się np. w centrum miasta? Czy wolno mi ten trawnik deptać? - pyta nasza czytelniczka. - W naszym mieście jest około 4 tysięcy psów, podatek wynosi prawie 40 zł. Razem to spora suma. Co się dzieje z tymi pieniędzmi? Ta kwota jest równa rocznym dochodom kilku strażników miejskich. Myślę, że dużo tańszym rozwiązaniem jest postawienie pojemników na psie kupki i codzienne ich opróżnianie. Najpierw niech miasto postawi takie śmietniki, a dopiero potem niech wymaga od obywateli wywiązywania się z obowiązków sprzątania. - Psie odchody należy wyrzucać do ogólnie dostępnych na terenie miasta śmietników - informuje Włodzimierz Małysek, komendant Straży Miejskiej w Malborku. - Nie ma sensu stawiać śmietników, przeznaczonych tylko i wyłącznie na psie odchody. Z takich pojemników unosiłby się straszny smród. Za nie sprząknięcie po swoim psie, właściciel może zapłacić karę od 20 do 500 zł. **Najczęściej wysokość mandatu wynosi 50 zł.** Wielu właścicieli psów złapanych na -gorącym uczynku, nie przyznaje się do własnych czworonogów. Zdarza się, iż trzymają w ręku smycz, obok biega pies, a oni mówią, że to nie ich podopieczny. Wymachując smyczą, złośliwie twierdzą, iż smycz nieś może przecież każdy. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta, czworono-

gi powinny zawsze być na smyczy. Niestety, wielu mieszkańców tego nie przestrzega - podkreśla komendant. - Strażnik miejski ma prawo za to wykroczenie ukarać właściciela psa mandatem w wysokości 200 zł. - Psy biegające bez kagańców to niestety bardzo częsty widok na malborkich ulicach - czytamy w kolejnym liście od czytelnika. - **Byłem kiedyś pogryziony przez psa.** Wszelkie zapewnienia właścicieli, iż ich psinka nie jest groźna, mnie nie przekonują. Pies to tylko pies. Często zwracam uwagę właścicielom czworonogów, iż kaganiec jest obowiązkowy. Niestety, nasz czytelnik się myli. - Jeszcze nie tak dawno w miejscach publicznych, 13 najniebezpieczniejszych ras psów musiało mieć założony kaganiec - mówi Włodzimierz Małysek - W tej chwili obowiązek nakładanie kagańca dotyczy psów podróżujących środkami komunikacji miejskiej i w czasie wizyty u weterynarza. Poza tymi miejscami pies może chodzić bez kagańca. **W Malborku jest zarejestrowanych 2898 psów.** 1500 czworonogów ma założony czip. Jest to nr psa, który można porównać z naszym dowodem tożsamości. Czip można założyć u weterynarzy przy ul. 500-lecia i na Jasnej. Weterynarze przesyłają do nas informacje o psie, my je wpisujemy do bazy. Zaczipowany pies, jeśli się zgubi, dzięki nr szybko trafi do właścicieli. Rocznie do budżetu miasta z psich podatków wpływa około 70 tys. zł, z tego Straż Miejska dostaje około 20 tys. Niestety, nie jest to suma wystarczająca na wszystkie psie potrzeby. Reszta pieniędzy trafia do ogólnego garnuszka miasta - dodaje komendant Straży Miejskiej.

Co się dzieje z resztą pieniędzy w tym miejskim garnuszku wiedzą tylko "kucharze", ale nie o gotowaniu tu przecież mowa. Temat psich kup niektórych bawi, innych drażni, ale z pewnością warto o nim mówić i pisać. Psy są przecież naszymi przyjaciółmi. A prawdziwa przyjaźń jest bezinteresowna. Może więc nie oglądając się na urzędników, róbmy po prostu swoje, sprzątajmy po swoich czworonogach.

**PS.** Takie małe ALE od redakcji. Jeśli wszyscy właściciele psów przyłączą się do tego sprzątania, każdego dnia małe uliczne śmietniki będą pękać od psich kupek. Na osiedlach domków jednorodzinnych, może dojść do wielu waśni międzysąsiedzkich. - **Halo, policja?** Mam dowód zbrodni. Sąsiad wyrzucił kupę do mojego śmietnika. Przyjeżdżajcie natychmiast, dowód jeszcze ciepły. No i tu sąd grodzki będzie miał sporo pracy. Kogo ukarać, właściciela śmietnika za prawdomówność, czy właściciela psa za bytło, nie było, spełnienie obowiązku? **Ale to już zupełnie inny temat...**

Marta Falkowska



## Zabytek czy zbytek?

